

Sygn. akt III AUa 2291/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Krystyna Merker
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016 r. w Katowicach

sprawy z odwołania M. P. (M. P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w C. z dnia 25 września 2015 r. sygn. akt IV U 776/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

na rzecz ubezpieczonego M. P. kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA J. Ansion /-/SSA M. Małek-Bujak /-/SSA K. Merker

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2291/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 kwietnia 2015 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił ubezpieczonemu M. P. prawa do renty rodzinnej

po zmarłej żonie powołując się na art. 70 ust. 1 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 748) i wskazując, że nie został spełniony warunek pozostawania we wspólności małżeńskiej przez ubezpieczonego i jego zmarłą żonę.

W odwołaniu ubezpieczony domagał się przyznania renty rodzinnej po zmarłej żonie a kwestionując stanowisko ZUS wskazał, że w 2000 roku, jego żona J. P., w związku z ciężką chorobą nowotworową, wyjechała wraz z dziećmi do swoich rodziców. Ubezpieczony w tym czasie przekazywał żonie pieniądze na leczenie i utrzymanie rodziny, także w formie alimentów. Odwołujący podniósł, że w 2002 roku stan jego żony bardzo się pogorszył i dlatego w sierpniu 2002 roku, zabrał dzieci do domu, z kolei w sierpniu 2003 roku, stan jego żony poprawił się na tyle, że mógł zabrać ją do domu i z pomocą jego mamy, zajmować się dziećmi oraz opiekować żoną. Od tego czasu zaprzestał płacenia alimentów i utrzymywał całą rodzinę. Ubezpieczony zaznaczył, że pod koniec 2005 roku stan jego żony bardzo się pogorszył, w tym czasie sprawował on całkowitą opiekę nad żoną, aż do momentu jej śmierci.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 25 września 2015r., sygn. akt IVU 776/15 Sąd Okręgowy w C. w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty rodzinnej, poczynając od dnia 1 marca 2015r.; a w punkcie 2 zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony (ur. (...)) w dniu 16 marca 2015 roku złożył wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłej w dniu 4 marca 2006 roku żonie J. P.. Małżeństwo w/w zostało zawarte w dniu 12 sierpnia 1989 roku. Zmarła J. P. pobierała świadczenie rentowe.

Zaskarżaną decyzją z dnia 30 kwietnia 2015 roku organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do renty rodzinnej wskazując, iż nie uznał istnienia pomiędzy małżonkami wspólności małżeńskiej.

Żona ubezpieczonego J. P. chorowała na chorobę nowotworową od 1998 roku. Od rozpoznania choroby u ubezpieczonej występowały okresy jej nasilenia i okresy remisji. Leczona była zarówno operacyjnie jak i za pomocą chemioterapii. W 2002 roku rozpoznano u ubezpieczonej w lewej półkuli mózdzku torbielowy guz. W 2005 roku nastąpiła progresja choroby nowotworowej. Żona ubezpieczonego zmarła w dniu 4 marca 2006 roku w C..

W roku 2000 żona ubezpieczonego zabierając dzieci wyjechała z C. do swoich rodziców. W piśmie skierowanym do ZUS, datowanym na dzień 11 listopada 2000 roku ubezpieczona wskazała adres do korespondencji podając miejscowość G. K., gdzie mieszkała około 2 lat. Nie było pomiędzy małżonkami orzeczonej separacji. W sierpniu 2003 roku powróciła do C., zamieszkała wspólnie z mężem. W piśmie z dnia 2 września 2003 roku ubezpieczona wniosła do ZUS o przesyłanie korespondencji z powrotem na adres jej stałego pobytu w C.. Gdy żona ubezpieczonego była u rodziców, dzieci mieszkaly u dziadków macierzystych. Następnie powróciły do domu w C., w momencie śmierci matki mieszkaly razem z rodzicami.

Po powrocie ubezpieczonej do C. M. P. opiekował się żoną, jeździł z nią na zabiegi medyczne, odwiedzał w szpitalu. W domu wykonywał czynności życia codziennego - mył żonę i przebierał, karmił itp., troszczył się o nią. Ostatnie miesiące i dni J. P. w większości czasu spędziła w łóżku. Umarła w domu w C..

W okresie osobnego zamieszkiwania ubezpieczony płacił alimenty zasądzone wyrokiem sądowym – jak wyjaśniał w związku z prowadzeniem przez niego działalności istniało ryzyko blokady konta bankowego. Tymczasem alimenty miały stanowić zabezpieczenie środków do życia dla żony i dzieci. Przed zgonem J. P. małżonkowie rozliczali się osobno, wówczas M. P. nie płacił alimentów i nie wpisywał ich do rozliczenia.

W ocenie syna małżonków, w ocenie pracodawcy ubezpieczonego i jego żony, czy też wujka ubezpieczonego M. P. i J. P. nie mieli zamiaru się rozwieść, a czasowe zamieszkiwanie J. P. u swoich rodziców było spowodowane sytuacją związaną z jej chorobą.

Sąd Okręgowy wskazał na przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej z art. 65 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 pkt 1 - 4 i ust. 2, art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2015r., poz. 748) i wskazał, że organ rentowy kwestionował uprawnienia ubezpieczonego do renty wskazując, iż nie pozostawał on z żoną we wspólności małżeńskiej.

Odwołując się do pojęcia wspólności małżeńskiej Sąd I instancji wskazał na potrzebę indywidualizacji konkretnych przypadków oraz wskazał, że okoliczności dotyczące istnienia albo nieistnienia rzeczywistej wspólności małżeńskiej muszą być badane z uwzględnieniem uczuciowej motywacji zachowań małżonków; wspólność małżeńska oznacza rzeczywisty związek łączący małżeństwo, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny, z kolei brak wspólności małżeńskiej to trwały rozkład pożycia małżeńskiego i należy taki trwały rozkład pożycia przyjąć wówczas, jeżeli zamiar zerwania tej wspólności wynika wyraźnie z postępowania obojga małżonków, zaś warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę/wdowca jest m.in. pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej; ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym.

W ocenie Sądu Okręgowego brak orzeczenia rozwodu albo separacji uzasadnia domniemanie istnienia wspólności małżeńskiej, a w stanie faktycznym sprawy akta rentowe, dokumentacja medyczna, zeznania słuchanych w sprawie świadków jak i wyjaśnienia ubezpieczonego wskazują, że pomiędzy małżonkami istniała wspólność małżeńska. Odnosząc się do faktu okresowego zamieszkiwania małżonki ubezpieczonego u rodziców Sąd wskazał, że okoliczność ta wynikała z problemów związanych z chorobą J. P., jednakże nawet w tym czasie ubezpieczony odwiedzał żonę i dzieci, łożył na ich utrzymanie. Żona wraz z dziećmi wróciła do domu - wynika to także z akt rentowych w postaci wskazywania przez nią adresów do przesyłania korespondencji (zmiany adresów zamieszkania).

W uznaniu Sądu Okręgowego okresowa rozłąka związana z problemami chorobowymi żony ubezpieczonego nie skutkowałą brakiem wspólności małżeńskiej pomiędzy małżonkami. J. P. chorowała przez kilka lat, a w ostatnich latach nowotwór zaatakował mózg – co zapewne wpływało na jej funkcjonowanie zarówno w życiu społecznym jak i rodzinnym i na co w niniejszym stanie faktycznym należało wziąć pod uwagę.

Przed śmiercią J. P. małżonkowie mieszkali razem. Mąż opiekował się umierającą żoną, która to umarła w domu, w jego obecności.

Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie od dnia 1 marca 2015 roku.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu I instancji apelujący zarzucił mu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, tj.,

- art. 232 oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji ustalenie, że ubezpieczony M. P. pozostawał z żoną J. P. we wspólności małżeńskiej,

- art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez organ rentowy podczas rozprawy w dniu 25 września 2015 roku pomimo, że miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

2. przepisów prawa materialnego, tj. art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyznanie ubezpieczonemu M. P. prawa do renty rodzinnej, mimo braku podstaw do takiego rozstrzygnięcia.

W oparciu o podniesione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, że pomiędzy M. P. a zmarłą w dniu 4 marca 2006 roku J. P. istniała wspólność małżeńska.

W niniejszej sprawie Sąd orzekł na podstawie dowodów przedstawionych wyłącznie przez ubezpieczonego, natomiast oddalił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez organ rentowy na rozprawie w dniu 25 września 2015 roku pomimo, że zgłoszone przez ZUS dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z oddaleniem wniosków dowodowych ZUS pełnomocnik organu rentowego zgłosił w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu i w tym stanie rzeczy

Sąd naruszył przepisy prawa procesowego wskazane na wstępie.

Zdaniem organu rentowego, uwzględniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności fakt, że w piśmie z dnia 9 czerwca 2001 roku J. P. oświadczyła, że pozostaje z mężem w faktycznej separacji, we wnioskach o zasiłek rodzinny oraz wypłatę dodatku pieniężnego J. P. każdorazowo, aż do roku poprzedzającego datę śmierci, nie wykazywała dochodów męża, a jedynie podawała kwotę otrzymywanych od ubezpieczonego alimentów na zaspokajanie potrzeb rodziny, wnioski dowodowe zgłoszone przez ZUS miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie skarżącego zwłaszcza dowód z zeznań świadka, matki zmarłej J. P., był ważny dla ustalenia istnienia wspólności małżeńskiej pomiędzy małżonkami, skoro zmarła J. P. właśnie u swoich rodziców przebywała w czasie choroby,

gdy bardzo źle się czuła. Dlatego też matka J. P. miała wiedzę odnośnie relacji panujących między małżonkami.

W ocenie ZUS zarówno zeznania zeznań świadków, jak i wyjaśnienia samego ubezpieczonego są niewiarygodne, a w konsekwencji niewystarczające dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu dokonana z naruszeniem art. 233 k.p.c., tj. z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów spowodowała wydanie błędnego rozstrzygnięcia. Zdaniem skarżącego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, że pomiędzy M. P., a zmarłą w dniu 4 marca 2006 roku J. P. istniała wspólność małżeńska.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację podzielił stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutów proceduralnych pełnomocnik odwołującego podniósł, że zgłoszenie przez organ nowych wniosków dowodowych na rozprawie dotknięte było bezspornie prekluzją, a niezależnie od tego zarzutu zgłoszone dowody nie miały istotnego znaczenia dla ustaleń poczynionych przez Sąd i zmierzały jedynie do nieuzasadnionego przedłużania postępowania.

Pełnomocnik odwołującego podniósł, że zarówno syn ubezpieczonego i zmarłej J. P., jak i brat ubezpieczonego zeznali, że w czasie kiedy zmarła J. P. przebywała wraz z dziećmi u swojej matki, ubezpieczony stale i często je odwiedzał, chodził z dziećmi na spacer, opiekował się żoną, a także przebywał w domu rodziców zmarłej przez dłuższy czas - w tym w okresie świąt - a fakty te świadczyły o pełnej akceptacji takich zachowań, zarówno przez rodziców zmarłej, jak i przez nią samą.

Podnoszone przez organ rentowy okoliczności dotyczące rzekomego braku wspólności małżeńskiej m.in. z racji braku wspólnych rozliczeń podatkowych, jest całkowicie niezrozumiałą kiedy zważy się na to, że J. P. na skutek nowotworu mózgu miała niewątpliwie zaburzoną osobowość, a co za tym idzie nie miała pełnej świadomości skutków wynikających z jej zachowań.

Również podnoszona przez apelującego teza o braku wspólnych rozliczeń podatkowych mająca świadczyć o braku wspólności małżeńskiej, jest całkowicie nietrafna, albowiem wybór sposobu dokonywania rozliczeń podatkowych przez małżonków jest ich autonomicznym prawem, i nie może absolutnie w żaden sposób wpływać na oceny wzajemnych relacji w małżeństwie.

Sąd Apelacyjny, uzupełniając postępowanie dowodowe dopuścił dowód z akt Sądu Rejonowego w Lublińcu sygn. III RC 226/00 na okoliczność podstaw przyznania J. P. świadczeń na utrzymanie rodziny oraz dopuścił dowód z zeznań świadka K. S. (matki zmarłej J. P.) na okoliczność pozostawania małżonków P. we wspólności małżeńskiej do czasu zgonu J. P..

K. S. zeznała, że córka po wypisaniu z onkologii w G. w ciężkim stanie jako leżąca została przywieziona do niej ponieważ świadek chciała, by córkę dalej leczono na miejscu w szpitalu w R. (naświetlanie i chemioterapia). Początkowo J. P. leżała w szpitalu, a w późniejszym okresie była z domu dowożona na zabiegi. Wobec faktu, że chora była obłożnie chora jej mąż, mimo, że chciał się nią opiekować, nie dałby rady opiekować się nią i dziećmi, które też przyjechały i chodziły do szkoły w miejscu zamieszkania K. S., co trwało dwa lata. Odwołujący przyjeżdżał często, odwiedzał dzieci, co tydzień, co dwa tygodnie, przyjeżdżał z koleżankami i kolegami córki i swoimi. Córka miała rentę, resztę dokładała świadek, odwołujący również pomagał, przywoził dzieciom rzeczy, pieniądze, jedzenie.

Gdy odwołujący przyjeżdżał to wychodził z J. na spacer, również z dziećmi, w czasie wakacji przyjechał na tydzień i pomagał, na święta zawsze przyjeżdżał i do tej pory przyjeżdża – świadek pozostaje z zięciem w kontakcie. Odwołujący nie ożenił się, brak informacji o posiadaniu partnerki.

Po drugim roku pobytu J. P. poczuła się lepiej i chciała wrócić do męża, który odebrał ją wraz z dziećmi do C., gdzie świadek odwiedzała ich co miesiąc.

Zeznała, że wszystko było u nich dobrze i nie słyszała, żeby się kłócili. J. P. trochę zajmowała się domem, a gdy się gorzej czuła to mąż się zajmował. Do końca życia (tj. jakiś rok) mieszkała z mężem i do końca prowadzili wspólne gospodarstwo.

Świadek nie pamiętała, czy zeznania podatkowe J. P. przygotowywał odwołujący, bo ona nie była w stanie. W późniejszym okresie doszło do przerzutu choroby

na mózg.

J. P. uczestniczyła również w obrzędach religijnych synów wspólnie ze swoim mężem, jak i we wszystkich rodzinnych uroczystościach.

Świadkowi nieznane były okoliczności sprawy alimentacyjnej, przy niej nie dochodziło do nieporozumień, córka nie skarżyła się, dobrze ocenia opiekę zięcia, córka zmarła przy nim. W ocenie świadka to było dobre małżeństwo.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego podlega oddaleniu.

Zarówno przeprowadzone postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji, jak i uzupełniające postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym, w ocenie Sądu Apelacyjnego bezsprzecznie potwierdzają, że pomimo choroby J. P., skutkującej z przyczyn organizacyjnych czasową rozłąką chorej z odwołującym, nie sposób uznać, że pomiędzy odwołującym a J. P. doszło do ustania wspólności małżeńskiej, rozumianej jako rzeczywisty związek łączący małżeństwo, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny.

W tym kontekście okresowe osobne zamieszkiwanie małżonków na skutek choroby nie może być interpretowane jako brak wspólności małżeńskiej czy trwały rozkład pożycia małżeńskiego, albowiem zamiar zerwania tej wspólności wynikać musiałby wyraźnie z woli małżonków, a nie z okoliczności obiektywno – organizacyjnych, wywołanych ciężką chorobą.

Odnosząc się do kwestii alimentacyjnych oraz rozliczeń majątkowych J. P. oraz odwołującego (co stanowiło zarzut organu rentowego przemawiający za ustaniem wspólności małżeńskiej) Sąd Apelacyjny wskazuje, że pojęcie wspólności małżeńskiej w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych nie jest pojęciem tożsamym ze wspólnością majątkową małżeńską, zaś sposób rozliczeń majątkowych małżonków (wobec trwania wspólności majątkowej małżeńskiej) jest kwestią indyferentną z punktu widzenia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych.

Wywodzenie przez organ rentowy o braku wspólności małżeńskiej na podstawie skutków okoliczności obiektywnych (choroby J. P. oraz kwestii organizacyjnych związanych z chorobą, a znanych organowi rentowemu) nie znajduje uzasadnienia logicznego i stanowi przykład nieprawidłowego wnioskowania o przesłankach na podstawie skutku.

Natomiast powołane przez organ rentowy dowody w istocie nie kwestionują przyczyny osobnego okresowego zamieszkiwania odwołującego i jego małżonki ani przyczyn rozliczania się jako przesłanek ustania wspólności małżeńskiej, a koncentrują się na skutku w postaci osobnego zamieszkiwania, co z logicznego punktu widzenia nie może stanowić obalenia domniemania pozostawania w takiej wspólności.

Dlatego też Sąd Apelacyjny, mając na względzie powyższe rozważania oraz uzupełniający dowód z zeznań świadka – matki J. P. – uwzględnił stanowisko odwołującego, że przesłanką do osobnego zamieszkiwania odwołującego i jego małżonki była choroba i konieczność zaopiekowania się małżonką przez jej matkę, a okoliczność ta nie stanowi o ustaniu wspólności małżeńskiej w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych.

Również kwestię rozliczeń majątkowych (w tym alimentów) małżonków Sąd Apelacyjny uznał jako nieistotną dla sprawy, albowiem rozliczenia podatkowe wynikają z woli małżonków zagwarantowanej im ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, co nie może stanowić podstawy do wywodzenia o wspólności małżeńskiej, zaś kwestia ugody alimentacyjnej była kwestią incydentalną sprzed 16 lat i w żaden sposób nie rzutowała ona

na późniejsze relacje osobiste małżonków, co potwierdzone zostało ostatecznie dowodem uzupełniającym z zeznań świadka – matki J. P..

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji organu rentowego w punkcie 1, a o kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. § 2 ust. 2 oraz § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

/-/SSA J. Ansion /-/SSA M. Małek-Bujak /-/SSA K. Merker

Sędzia Przewodniczący Sędzia

MP